

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Alina Kamińska
Sędziowie	SSA Janusz Sulima (spr.) SSA Piotr Sławomir Niedzielak
Protokolant	Anna Tkaczyk

przy udziale Janusza Kordulskiego - Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2013 r.

sprawy **L. D. s. L.**

oskarżonego z art. 148§1k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 17 października 2012 r. sygn. akt III K 58/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że łagodzi wymierzoną wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności do lat 15 (piętnastu);

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 600 złotych tytułem opłaty za obie instancje i obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.

## UZASADNIENIE

L. D. został oskarżony o to, że w dniu 17 lutego 2012 roku w K., gm. B., działając w zamiarze pozbawienia życia M. B. zadał jej nożem jeden cios w klatkę piersiową w wyniku czego pokrzywdzona doznała rany klutej na wysokości drugiego międzyżebra lewego, między linią środkowo-obojęczykową, a linią pachową przednią, drażącej w głąb ciała, od strony lewej ku stronie prawej i nieco skośnie od góry ku dołowi, na głębokość 15,5 cm, kolejno przez tkankę podskórną, trzecie międzyżebro lewe z nacięciem żebra III, dolną część płata górnego płuca lewego, worek osierdziowy, lewą komorę serca i ścianę aorty, czemu towarzyszyły wylewy krwawe w otaczających tkankach, krwawienie do lewej jamy opłucnowej i do worka osierdziowego, powodując tamponadę worka osierdziowego, co stało się bezpośrednią przyczyną śmierci M. B., tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 17 października 2012 roku, wyrokiem wydanym w sprawie III K 191/09:

I. oskarżonego L. D. w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że w dniu 17 lutego 2012 roku około godz. 6.00 w K., gm. B., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia M. B. zadał jej nożem jeden cios w klatkę piersiową, w wyniku czego pokrzywdzona doznała rany klutej na wysokości drugiego międzyżebra lewego, między linią środkowo-obojęczykową, a linią pachową przednią, drążącą w głąb ciała, od strony lewej ku stronie prawej i nieco skośnie od góry ku dołowi, na głębokość 15,5 cm, kolejno przez tkankę podskórną, trzecie międzyżebro lewe z nacięciem żebra III, dolną część płata górnego płuca lewego, worek osierdziowy, lewą komorę serca i ścianę aorty, czemu towarzyszyły wylewy krwawe w otaczających tkankach, krwawienie do lewej jamy opłucnowej i do worka osierdziowego, powodując tamponadę worka osierdziowego, co stało się bezpośrednią przyczyną śmierci M. B., tj. czynu z art. 148 § 1 k.k. i za to na mocy art. 148 § 1 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności;

II. na mocy art. 63 §1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu L. D. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 17 lutego 2012 r. do dnia 17 października 2012 r., przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

III. na mocy art. 46 §1 k.k. orzekł wobec oskarżonego L. D. obowiązek naprawienia w części szkody wyrządzonej przypisanym mu przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych Z. B. i S. B. kwoty 2.000 zł.;

IV. na mocy art. 46 §1 k.k. orzekł wobec oskarżonego L. D. obowiązek zapłaty na rzecz pokrzywdzonej Z. B. kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

V. na mocy art. 46 §1 k.k. orzekł wobec oskarżonego L. D. obowiązek zapłaty na rzecz pokrzywdzonego S. B. kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

VI. na mocy art. 230 §2 k.p.k. orzekł zwrot zatrzymanych w sprawie rzeczy osobom uprawnionym, tj.: rękawic z materiału koloru szaro-granatowego, kurtki z materiału koloru zielono – szaro - granatowego, bluzy z materiału koloru szarego, kalesonów koloru czarnego, swetra koloru jasnozielonego ze wzorem w kolorze brązowo – różowo - zielonym, spodni z materiału koloru niebieskiego typu ogrodniczki i butów koloru czarnego na rzecz L. D., bluzki w paski niebiesko – czerwono - żółte i bluzki koloru czarnego bez rękawów na rzecz M. S., a czapki z dzianiny koloru czarnego na rzecz L. P. przechowywanych w Biurze Podawczym Sądu Okręgowego w Białymstoku i zapisanych pod numerem bieżącym 12/12 księgi przechowywanych przedmiotów;

VII. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu w całości, w tym kwotę 600 zł tytułem opłaty oraz wydatki poniesione przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania w sprawie.

Apelację od tego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego. Na podstawie art. 425 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżył go w całości i powołując się przepisy art. 427 §1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że L. D. działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia M. B., z premedytacją zadał jej cios nożem w okolice klatki piersiowej, podczas gdy z treści zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zaś zeznań naocznego świadka M. F. (1) i wyjaśnień oskarżonego wynika, że spowodowanie u pokrzywdzonej obrażeń skutkujących jej śmiercią miało charakter nieumyślny, wynikający z niezachowania przez podsądnego podstawowych reguł bezpieczeństwa,

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 366 §1 k.p.k. polegającą na dowolnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, przejawiają się w szczególności na uznaniu, że motywem zachowania oskarżonego była złość związana z odmową nawiązania kontaktów seksualnych przez pokrzywdzoną, w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zwłaszcza zaś opisywane przez świadków panujące pomiędzy tymi osobami relacje, nie daje podstaw do takiego wnioskowania,

3. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 201 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrony o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej, w sytuacji gdy opinia medyków sądowych I. S. i M. F. (2) nie uwzględniała wszystkich okoliczności zdarzenia oraz zawierała błędne założenia, skutkujące jej niejasnością i wewnętrzną sprzecznością.

Ponadto z ostrożności procesowej zarzucam:

4. rażąco surowość orzeczonej kary 25 lat pozbawienia wolności, wymierzonej L. D., wynikającą z uwzględnienia wyłącznie stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, przy jednoczesnym nie niedostatecznym wzięciu pod uwagę okoliczności które przemawiają na korzyść oskarżonego, a przede wszystkim jego uprzedniej niekaralności, wieku podsądnego oraz wyrażenia szczerzej skruchy i przeprosin pokrzywdzonych, a więc kwestii świadczących o tym, że do spełnienia celów kary, względem jego osoby, wystarczające będzie orzeczenie kary w niższym wymiarze, nieprzekraczającym 15 lat pozbawienia wolności,

5. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 424 §1 pkt. 1 k.p.k. poprzez zasądzenie od oskarżonego na rzecz Z. B. i S. B. kwot po 30.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, w sytuacji nieprzeprowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego dotyczącego tej materii, uzasadniającego wysokość zasądzonej kwoty.

Obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez złagodzenie orzeczonej kary oraz uchylenie pkt IV i V.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja obrońcy oskarżonego jest jedynie częściowo zasadna.

Przede wszystkim podnieść należy, że Sąd pierwszej instancji nie popełnił żadnego błędu w ustaleniach faktycznych, przyjmując, że L. D. z zamiarem bezpośrednim zabił M. B..

Słusznie też tenże sąd oparł ustalenia co do zamiaru oskarżonego między innymi na opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej I. S. i M. F. (3). Jako że opinia ta jest pełna i jasna oraz nie zachodzi w niej jakakolwiek sprzeczność, nie było podstaw do przeprowadzenia dowodu z opinii innych biegłych z zakresu medycyny sądowej.

W najmniejszym nawet stopniu nie uszczupla wartości dowodowej tej opinii to, że biegli na rozprawie stwierdzili, że nie jest znany im przypadek kliniczny, w którym wskutek przypadkowego zadania ciosu doszło do powstania obrażeń takich jak u pokrzywdzonej. Sam autor apelacji zauważył, że byłaby to sytuacja zupełnie nietypowa, chociaż możliwa, o czym świadczy powołany przez niego wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku, jaki został wydany w sprawie o sygn. akt III K 234/06. Biegli zatem, pomimo wieloletniego doświadczenia zawodowego, mogli z takim przypadkiem się nie spotkać. Ich twierdzenia wykluczające przypadkowe pchnięcie nożem pokrzywdzonej wcale jednakże nie opierają się na tym, że nigdy wcześniej nie spotkali się z takim przypadkiem. Swoje wnioski biegli wyciągnęli przede wszystkim na podstawie przebiegu kanały rany spowodowanej nożem. Ponieważ przebiegał on z góry do dołu, cios nastąpił, patrząc z perspektywy pokrzywdzonej, od strony lewej i góry ku stronie prawej i ku dołowi. Drażnienie rany do narządów wewnętrznych klatki piersiowej i towarzyszenie jej uszkodzenia żebra świadczyło z kolei o dużej sile działającego urazu czynnego. Te fakty jednoznacznie wykluczają przedstawioną przez oskarżonego wersję zdarzenia, że trzymając nóż w prawym ręku w czasie krojenia wędliny i chleba, zaczepił się o nogi pokrzywdzonej, w wyniku czego upadł na nią i niechcąc wbił jej nóż w okolice lewego barku. Gdyby było tak, jak wyjaśnił oskarżony, to wówczas przebieg kanału rany byłby zupełnie inny. Trzymanie noża w chwili uderzenia pokrzywdzonej tak jak podczas krojenia, a więc ostrzem do przodu, albo, tak jak oskarżony podawał, ostrzem do góry, na pewno nie mogło spowodować rany o przebiegu kanału z góry do dołu. Poza tym, biorąc pod uwagę głębokość rany i przebicie żebra, ręka oskarżonego w chwili zadawania ciosu musiała być usztywniona. Zakładając prawdziwość wersji oskarżonego, nie można byłoby przyjąć, że w chwili, gdy upadał przypadkowo na pokrzywdzoną, miał sztywną rękę, w której trzymał nóż. Warto w tym miejscu

zaznaczyć, że w sprawie Sądu Okręgowego o sygn. akt III K 234/06 oskarżona w chwili przypadkowego pchnięcia męża nożem miała wyciągniętą i usztywnioną rękę.

Jeżeli zatem przypadkowość uderzenia pokrzywdzonej nożem jest wykluczona, to niewątpliwie jest, że działanie oskarżonego musiało cechować się umyślnością.

Przeciwko przyjęciu umyślności w zachowaniu L. D. nie może przemawiać podnoszony przez jego obrońcę brak możliwości ustalenia motywu jego działania. Rzeczywiście bowiem autor apelacji ma rację, wskazując, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje odpowiedzi na pytanie, jaki mógłby przyświecać oskarżonemu motyw w zabójstwie pokrzywdzonej. Poczynione w tym zakresie przed Sąd pierwszej instancji ustalenia rażą swoją dowolnością. Nie ma żadnego dowodu na to, że motywem działania oskarżonego było wzburzenie, wywołane upokorzeniem po kolejnej odmowie podjęcia kontaktów seksualnych. Należy raczej zgodzić się z autorem apelacji, że oskarżony i pokrzywdzona byli raczej nastawieni do siebie przyjaźnie. Nie wyklucza to jednak przyjęcia, że oskarżony, zadając pokrzywdzonej cios nożem, działał z zamiarem bezpośrednim jej zabójstwa. Nie można bowiem tracić z pola widzenia tego, że oskarżony znajdował się wówczas w stanie znacznego upojenia alkoholowego. Nawet w chwili jego zatrzymania, parę godzin po zabójstwie, stężenie alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu przekraczało jeden miligram na decymetr sześcienny. Trudno jest zatem oczekiwać, aby w chwili zdarzenia skutkującego zgonem pokrzywdzonej działał on na tyle racjonalnie, żeby można było wytłumaczyć to jego karygodne zachowanie. Oczywiście zaś jest, że alkohol ma wpływ nie tylko na racjonalność działań człowieka, ale również ułatwia zachowania agresywne. W takiej sytuacji ustalenie z jakim zamiarem działał sprawca jest możliwe wyłącznie na podstawie okoliczności przedmiotowych przestępstwa. Silne zaś uderzenie nożem w klatkę piersiową, gdzie znajdują się newralgiczne dla życia ludzkiego organy, jednoznacznie przemawia za przyjęciem, że sprawca takiego ciosu działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia. Takie działanie można porównać do oddania strzału z broni palnej w głowę.

Pomimo że L. D. działał niewątpliwie z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia M. B., należy przyznać rację obrońcy, że wymierzona wobec niego kara 25 lat pozbawienia wolności jest rażąco surowa.

Należy pamiętać, że kara 25 lat pozbawienia wolności jest karą wyjątkową i ma przede wszystkim charakter eliminacyjny. Należy ją zatem wymierzać w przypadkach najcięższych, gdy okoliczności obciążające zdecydowanie przeważają nad okolicznościami łagodzącymi. Inaczej rzecz ujmując, karę tę wolno wymierzyć jedynie wówczas, gdy stopień winy jest na tyle wysoki, że uzasadnia jej zastosowanie, a kara pozbawienia wolności nawet w najwyższym wymiarze nie spełniałaby indywidualnych celów kary określonych w art. 53 §1 k.k.

Tymczasem z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Oskarżony nie jest człowiekiem na tyle zdegenerowanym, że żadna jego resocjalizacja nie przyniesie jakichkolwiek efektów. Podkreślić zaś należy, że dla oskarżonego, który ma obecnie 60 lat, kara 25 lat pozbawienia wolności jest właściwie karą dożywotniego pozbawienia wolności. Wymierzając oskarżonemu karę, Sąd pierwszej instancji najwyraźniej w zbyt małym stopniu uwzględnił okoliczności łagodzące dla oskarżonego. Przypomnieć zaś należy, że L. D. nie był dotychczas karany sędownie, przed dokonaniem zabójstwa prowadził dwudziestopięć hektarowe gospodarstwo rolne, przeprosił rodziców pokrzywdzonej, działał wprawdzie z zamiarem bezpośrednim, ale nagłym i później żałował tego, co się stało.

Z tych też względów należało złagodzić wymierzoną wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności do lat piętnastu.

Nie było natomiast podstaw do uwzględnienia wniosku obrońcy o uchylenie orzeczonych wobec oskarżonego, na podstawie art. 46 §1 k.k., obowiązków zadośćuczynienia pokrzywdzonym za doznaną krzywdę.

Zgodzić się należy co prawda, że Sąd Okręgowy nie przeprowadził na tę okoliczność właściwie żadnych dowodów, a uzasadnienie w tej części wyroku nie jest obszerne, ale wbrew twierdzeniom obrońcy nie doszło do obrazy art. 366 §1 k.p.k. i art. 424 §1 k.p.k. która mogłaby mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Należy pamiętać, że podstawę naprawienia szkody niemajątkowej w formie zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę określają przepisy art. 444, 445, 446 i 448 k.c. Zgodnie zaś z art. 446 §4 k.c. dodanym przez ustawę z dnia 30 maja

2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), która weszła w życie 3 sierpnia 2008 roku, istnieje możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Użyte w art. 446 § 4 k.c. wyrażenie „odpowiednia suma” zawiera już w sobie pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Kompensacie na podstawie art. 446 § 4 k.c. podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Na rozmiar tej krzywdy mają przede wszystkim wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączących pokrzywdzonych ze zmarłym. Nie ulega zaś żadnym wątpliwości, że wszystkie te przykre doznania wciąż towarzyszą rodzicom pokrzywdzonej, której tragiczna śmierć była dla nich zupełnie nieoczekiwana. W gruncie rzeczy żadna kwota nie wynagrodzi wyrządzonej im krzywdy.

Dlatego też nie sposób jest uznać, aby orzeczone na ich rzecz obowiązki zadośćuczynienia były rażąco wygórowane, a tylko takie uznanie mogłoby uprawniać Sąd odwoławczy do ich obniżenia. Zaznaczyć jednocześnie należy, że uchylenie w całości rozstrzygnięć co do obowiązków zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonych, czego domagał się obrońca oskarżonego w apelacji, doprowadziłoby do obrazy prawa materialnego, a mianowicie art. 46 §1 k.k. W razie bowiem złożenie przez pokrzywdzonego wniosku o orzeczenie obowiązku zadośćuczynienia za doznaną przez niego krzywdę, sąd nie może nie orzec takiego obowiązku wobec oskarżonego.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437 §2 k.p.k. orzekł jak w sentencji wyroku.

O opłacie za obie instancje orzeczono na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (j. t. Dz. U z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 z późn. zm.). Orzeczenie o pozostałych kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze opiera się na przepisach art. 634 k.p.k. i art. 627 k.p.k.